



Dziś w numerze:
Krzyżówka
Echa szkolnych wycieczek
Szkoła z Klasą 0.2
Lektury inaczej
Festiwal edusience w naszym mieście
Wywiad z opiekunką SKO

WYWIAD Z OPIEKUNKĄ SKO

1. Ilu uczniów oszczędza w naszej szkole?

p. Ula - Blisko 200 uczniów. To jest prawie połowa i ciągle dochodzą nowi uczniowie.

2. Jak można, Pani zdaniem, zachęcić uczniów do oszczędzania?

p. Ula. Uczniowie muszą zobaczyć korzyści jakie niesie oszczędzanie, stąd ważne są konkursy, lekcje oszczędzania dla pierwszaków i pogadanki na ten temat w świetlicy. Jest blog SKO, na którym jest mnóstwo konkursów oferujących ciekawe nagrody.

3. Czego dotyczą najbliższe konkursy SKO i jakie można zdobyć nagrody?

p. Ula. Np. konkurs plastyczny pt. "Ciekawa reklama SKO", można było wygrać nagrody z logo SKO. Był też konkurs "Bankier", oraz "Mistrz oszczędzania". W konkursie "Moja wakacyjna przygoda z finansami" uczennica naszej szkoły zajęła II miejsce i wygrała tablet.

Aleksandra Krowicka, 5 a



FESTIWAL NAUKI

15 listopada odbył się Festiwal Nauki organizowany przez edu science. Ważnym gościem był znany astronom i reporter Karol Wójcicki, który prowadzi program telewizyjny *Z głową w gwiazdach*.

Festiwal zaskoczył nas mnóstwem atrakcji. Można było zrobić własne DNA, rakietę kosmiczną, którą potem „wysłaliśmy” wysoko w górę, było mnóstwo konkursów z ciekawymi nagrodami, można było zrobić gigantyczne bańki o rozmaitych kształtach. Był test na wzrok, kuchenne eksperymenty, chętni poznawali właściwości wody. Nawet Gimnazjum nr 2 w Chojnowie miało swój własny punkt naukowy, gdzie robili ciekawe eksperymenty i badania.

Na festiwalu było dużo osób i zapewne wszystkim się podobało.

To spotkanie pokazało nam, że nauka może być fajna i zabawna.

Aleksandra Krowicka, klasa 5 a



W cudownym świecie nauki

B.W



zdj. Nikola Biernacka Jeszcze słonecznie

Las bez atrakcji

Ciepłego jesiennego dnia byliśmy na wycieczce w Leszczynie, nie ukrywając wycieczka nas trochę rozczarowała. Oglądaliśmy skansen górniczo-hutniczy, ale oprócz wielkich pieców nie było śladów po dawnej hucie. Przeszliśmy trzy kilometry przez las, było osiemnaście stacji, z których dowiadaliśmy się różnych ciekawostek o górnictwie, niektóre ścieżki były niebezpieczne, ale do przejścia. Najbardziej podobały nam się strome, stare schody, które po części zrobiono z ziemi i z drewna.

Szliśmy bardzo długo, dlatego z nudów robiliśmy sobie zabawne zdjęcia. Po dwóch godzinach wędrówki doszliśmy do końca trasy. Od razu usiedliśmy, aby wypocząć i zjeść to, co mieliśmy ze sobą.

Podczas wypoczynku wyrażaliśmy opinie na temat wycieczki. Wielu z nas nie jest przyzwyczajonych do tak dalekich spacerów. W trakcie czekania na posiłek przyszła do nas pani, która pokazała nam jak bito kiedyś monety i jak czerpano papier. Po godzinie usiedliśmy do stołu, aby zjeść pierogi. Zażywaliśmy też ostatnich ciepłych promieni słońca. To była naprawdę duża dawka powietrza jak na jeden dzień.

Natalia Kuta, kl. 6a

Laura Sypniewska, kl. 6a

SZKOLNE LEKTURY INACZEJ

Na ogół nie lubimy lektur. Z góry zakładamy, że są nudne. Szczególnie mało atrakcyjne wydaje nam się "W pustyni i w puszczy", jeszcze do tego strasznie długie.

Tym razem pani przygotowała nam coś innego, Podzieliśmy się na grupy i sami opracowaliśmy lekturę. Efekty naszej pracy przedstawialiśmy na form, a to, czy nasi koledzy i koleżanki coś zapamiętali, sprawdzaliśmy przy pomocy krzyżówek, wykreślanek i rebusów.

Jedna z grup opracowała wędrówkę bohaterów, nakręciła wywiad z podróżnikiem (sami się wcieliłi w role geografa Lindego i reportera). Inni przygotowali prezentację o historycznych bohaterach i wydarzeniach z powieści.

Jedna z grup nagrała za pomocą telefonu komórkowego kluczowe scenki z lektury (porwanie dzieci, zabicie lwa, brak wody na pustyni, rolę Saby odgrywał owczarek koleżanki). Scena finałowa to ślub Stasia i Nel. Wszystkim ten filmik bardzo się podobał.

Dzięki jednej z grup przenieśliśmy się do afrykańskiej wioski, gdzie mogliśmy poznać zwyczaje i obyczaje plemienia Wahima. Dwaj nasi koledzy - w strojach podróżników, pokazali nam jaki ekwipunek jest niezbędny na pustyni, by przetrwać.

Prezentacje uświadomiły nam jak wspaniały jest świat fauny i flory Czarnego Łądu. Jak interesujące zjawiska pogodowe tam zachodzą.

Pani z zafascynowaniem oglądała nasze prezentacje, kiedy się uśmiechała, wiedzieliśmy, że bardzo jej się podoba.

To naprawdę dobry sposób na poznanie lektury, wszyscy z nas zaangażowali się w pracę i chcieli wypaść jak najlepiej.

Już część z nas dopytywała się, czy inną książkę też możemy opracować w ten sposób, który wyzwolił w nas wyobraźnię i zmusił do przeczytania tekstu (choć znaleźli się i tacy ,co korzystali ze streszczenia)

Jednak wszyscy wiedzą, o czym jest ta książka.

Laura Sypniewska, 6 a

hall of games

W dniach 14 – 16.11. 2014 w HALI STULECIA odbyły się po raz pierwszy we Wrocławiu targi komputerów. Fani gier planszowych mogli pograć w gry nowej generacji, a fanów gier na xboxie zainteresowały napewno gry, które są dopiero w produkcji.

Na przychodzących czekały różne atrakcje, takie jak oglądanie gry w lola, gry planszowe a także dużo pomysłowych zabaw.

Byłam uczestniczką tych targów i bardzo mi się tam podobało.

Moją uwagę zwrócił człowiek, który pobił rekord Guinnessa w ciągłym graniu w grę komputerową. Pan Hubert "Gordon" Blejch dzięki rekordowi chciał wspomóc dzieci chore na raka. Rekord Polaka to 135 godz. 15 min. i 10 s. To dopiero znaczy zapomnieć się w grze!

Alina Malik, kl. Va



Hala stuleci targi komputerowe

alina malik
NaszaFotografia.pl

